

GŁOS **Z NAD PREGOŁY**

Nr 8 (169) sierpień 2010

**PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBYWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.***

POLSKA MA NOWEGO PREZYDENTA

W lipcu br. Bronisław Maria Komorowski, jako kandydat Platformy Obywatelskiej, został wybrany w wyborach powszechnych na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja Prezydenta RP trwa 5 lat.

Nowy prezydent (ur. 1952) jest synem Zygmunta Leona Komorowskiego profesora afrykanistyki, i Jadwigi z Szalkowskich. Pochodzi z dawnej szlacheckiej rodziny Komorowskich (dziadek hrabia Juliusz Komorowski herbu Korczak). Od 1977 żonaty z Anną (z domu Dembowską), mają pięcioro dzieci. Przez wiele lat był związany z ruchem harcerskim. Ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Był zaangażowany w działalność opozycyjną wobec reżimu komunistycznego w Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W 1980 r. wstąpił do „Solidarności”, organizował struktury związku w Regionie Mazowsze. Pracował w Ośrodku Badań Społecznych NSZZ „Solidarność”. Był sygnatariuszem deklaracji założycielskiej Klubów Służby Niepodległości. W czasie stanu wojennego został internowany od grudnia 1981 do czerwca 1982. Po zwolnieniu pracował jako wykładowca w Niższym Seminarium Duchownym w Niepokalanowie. Kontynuował działalność opozycyjną, m.in. był wśród założycieli podziemnego pisma „ABC”.

Po obaleniu komunizmu w III RP w latach 1989–1990 pełnił funkcję dyrektora gabinetu ministra, a w latach 1990–1993 był wiceministrem obrony narodowej. W latach 90. związany był z Unią Demokratyczną, potem z Unią Wolności. Uzyskał mandat poselski w wyborach w 1991 i 1993. W 1997 r. wraz z grupą działa-

czy UW utworzył Koło Konserwatywno-Ludowe (KKL). W tym samym roku KKL przystąpiło do Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (SKL), które jednocześnie zostało częścią Akcji Wyborczej Solidarność (AWS). W wyborach w 1997 zdobył mandat poselski jako kandydat AWS. W latach 1997–2000 przewodniczył sejmowej Komisji Obrony Narodowej, a w latach 2000–2001 był ministrem obrony narodowej. W 2001 Komorowski wraz z częścią działaczy SKL związał się z Platformą Obywatelską (PO). Z listy tego ugrupowania uzyskał mandat poselski w wyborach do Sejmu IV kadencji. Wystąpił z SKL i zaangażował się w działalność Platformy Obywatelskiej. Od 2001 jest członkiem zarządu krajowego PO, a od 2006 wiceprzewodniczącym. W Sejmie IV kadencji był zastępcą przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej i członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. W wyborach do Sejmu V kadencji ponownie uzyskał mandat i w 2005 r. został wybrany na wicemarszałka Sejmu. W kolejnych wyborach do Sejmu w 2007 z

powodzeniem startował z pierwszego miejsca na liście PO w okręgu podwarszawskim. W listopadzie 2007 na pierwszym posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji Bronisław Komorowski został wybrany na Marszałka Sejmu. W wyniku śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010, jako Marszałek Sejmu, w oparciu o przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997, przez blisko dwa miesiące wykonywał obowiązki Prezydenta RP.

Bronisław Komorowski zdecydował się wziąć udział w przedterminowych wyborach prezydenckich jako oficjalny kandydat Platformy Obywatel-



skiej. Swoje wsparcie dla jego osoby wyrazili publicznie m.in. Władysław Bartoszewski, Tadeusz Mazowiecki i Lech Wałęsa, Adam Michnik, Andrzej Wajda. W pierwszej turze wyborów prezydenckich z 20 czerwca 2010 uzyskał 41,5% głosów, zajmując 1. miejsce spośród 10 kandydatów. Wszedł do drugiej tury głosowania razem z Jarosławem Kaczyńskim, który uzyskał poparcie na poziomie 36,5%. W drugiej turze głosowania Bronisław Komorowski uzyskał 53% głosów wygrywając tym samym wybory, co zostało oficjalnie stwierdzone w obwieszczeniu z 5 lipca 2010 r.

przygotował ms



4 lipca 2010 r.

Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie. Komisja wyborcza.

Foto Red.



Trzy pokolenia pokatyńskie - międzynarodowa konferencja

28 czerwca 2010 r. w Centrum Polonii w Brniu odbyła się międzynarodowa konferencja pn. „Trzy pokolenia pokatyńskie”. Wzięło w niej udział m.in. ok. 100 młodych Polaków z Ukrainy, Rosji, Białorusi i Litwy. Prelegenci zaś pochodzili z Polski, Niemiec i Rosji.

Organizatorami konferencji byli: Stowarzyszenie Samorządów Powiatu Dąbrowskiego oraz Centrum Polonii w Brniu. Konferencja współfinansowana była przez Senat RP (zadanie realizowane w ra-



Dr Marek Ciesielczyk - Dyrektor Centrum Polonii - pomysłodawca, autor projektu do Senatu oraz główny organizator konferencji.

Pamięci Narodowej z Krakowa - zaprezentował referat pt: „Katyń - od kłamstwa do przemilczenia”. Dr Aleksandra Arkusz z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiła zaś wykład „Zbrodnia katyńska: geneza, przebieg, walka o pamięć”.

Następnie głos zabral przedstawiciel Niemiec, ksiądz dr Manfred Deselaers z „Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu”. Jego prelekcja nosiła tytuł: „Mord w Katyniu z niemieckiej perspektywy”. Stronę

Przewodnicząca Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Kaliningradzie, mówiąc na temat stosunku narodu rosyjskiego do Katynia.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja uczestników konferencji z za naszej wschodniej granicy. Następnie zaprezentowana została działalność i problemy Polaków mieszkających na Ukrainie, Litwie, Białorusi i Rosji.

Dyrektor Centrum Polonii, dr Marek Ciesielczyk, pomysłodawca, autor projektu skierowanego do Senatu oraz główny organizator konferencji wręczył autorom najlepszych prac na temat Katynia nagrody, a następnie przedstawił gościom polskim, mieszkającym poza granicami naszego kraju, dotychczasową działalność Centrum Polonii.

Po kolacji miało miejsce spotkanie integracyjne uczestników konferencji. Następnego dnia zwiedzili oni Żalipie oraz Tarnów. Poniżej prezentujemy zdjęcia z imprezy. Już niedługo w internecie pojawi się relacja filmowa z konferencji. O imprezie pisała m.in. „Gazeta Krakowska”, mówiło Radio RDN Małopolska. O imprezie pisała m.in. „Gazeta Krakowska”, mówiło Radio RDN Małopolska. Relacje filmowe z konferencji ukazały się m.in. w „Kronice krakowskiej” w Telewizji Kraków.

Źródło: Centrum Polonii w Brniu



Prezentacja grupy z Kaliningradu - pierwsza z prawej Olga Sołowiowa

mach zlecenia przez Kancelarię Senatu zdań opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.).

Patronat honorowy nad konferencją objęli: śp. Prezydent Ryszard Kaczorowski, Minister Spraw Zagranicznych RP Radosław Sikorski, Ambasador Republiki Litewskiej w RP Egidijus Meilunas, Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara oraz Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik, zaś patronat medialny - Telewizja Polska - TVP Polonia oraz Radio RDN Małopolska.

Marek Sorgowicki z Departamentu Współpracy z Polonią Ministerstwa Spraw Zagranicznych odczytał list ministra Sikorskiego do uczestników i organizatorów konferencji.

Następnie Mateusz Szpytma - Główny Specjalista z Instytutu

rosyjską reprezentowała na konferencji Olga Sołowiowa -



Uczestnicy konferencji zdyktorem Centrum Polonii przed dworem w Brniu



Pielgrzymka do świątyni we Włoszech

Nasz stały czytelnik Władimir Juszkiewicz brał udział w pielgrzymce do świątyni we Włoszech organizowanej w naszej parafii. Na łamach "Głosu" pan Władimir podzielił się swymi wrażeniami.

Wiosna, kwiecień, witamy Weronę. Skończyła się "ciężka" wiosna. Kwiecień nie podarował kwiatów, a odwrotnie, potrzebował w znacznej ilości, a jeszcze i okropionych łzami.

- Piąta rocznica śmierci sługi Bożego Jana Pawła II.

- 70. rocznica poległych oficerów polskich w Katyniu.

- Miesiąc śmierci Św. Wojciecha Adalberta.

- Miesiąc śmierci tragicznej 96 osób, elity narodu polskiego. Tragedia całego człowieczeństwa. Oni chcieli skłonić swe głowy przed poległymi, lecz skłonili je na wieki. Wieczna pamięć tym przedstawicielom narodu polskiego.

Zaczęło się lato, ale smuga czarna nie zamieniła się białą.

"Mały potop" – zniszczenia, straty, cierpienia wielu spokojnych mieszkańców.

W katastrofie lotniczej zginęło pięć dowódców różnych rodzajów wojsk: zastępca ministra obrony, szef biura bezpieczeństwa narodowego, szef sztabu generalnego – to najwyższe kierownictwo polskich sił zbrojnych.

Może ich śmierć znaczy, że technika jest zawodna. Są przysłowia, powiedzonka: "Jeden raz do roku i kij strzela", "Jeżeli w teatrze w pierwszym akcie wisi strzelba, to w następnym akcie ona powinna wystrzelić"...

Atom pokojowy w Czarnobylu (też kwiecień) według substancji trujących wielokrotnie przekroczył promieniowanie zrzuconych bomb atomowych.

W katastrofie lotniczej zginęło 11 kapłanów kościołów – to więcej, niż wojskowych, lecz nie tak zwracają uwagę. Oni prowadzili życie skromne i skromnie, cicho, niewidocznie odeszli z tego świata.

Czarna smuga skończy się, co mamy robić, żeby biała smuga była jak można dłuższa, żeby była czysta, nieposzlakowana, żebyśmy nie wstydzieli się się za naszych przelożonych, za ojców i dziadów, żebyśmy byliśmy pewni, że dla naszych dzieci i wnuków zostawimy w spadku czyste niebo, że oni nie będą wstydzić się za nas.

Były i wiosną "ciężką" dni radosne i szczęśliwe.

Nasza mała gazeta jest nie dla dużej polityki, a dla radosnych i szczęśliwych wydarzeń. Jesteśmy radzi, że gazeta drukuje się na dobrym papierze, jest kolorowa, ukazuje się regularnie, a raz nawet z wyprzedzeniem czasu, tak np. numer czerwcowy otrzy-

maliśmy w końcu maja.

Były przypadki, kiedy wydawały się i podwójne numery, a teraz okazuje się, że informacji wydarzeń jest tyle, że można drukować numery z niewielkim wyprzedzeniem.

Miesiąc temu ponad 25 osób z obwodu kaliningradzkiego odwiedziło Włochy, Watykan, stolicę kościoła katolickiego.

10 lat temu o tym nikt nie mógł nawet marzyć, a wiele nie wierzy, że teraz to możliwe i dostępne.

Przed odjazdem z radością mówiłem, że zobaczę Całun Turzyński i inne relikwie święte. Mówiłem, ale do końca nie wierzyłem; mnie powiedzieli, że mi zazdroszczą i to było trochę uciążliwe, czułem tak to dłuższy czas.

Proszę pozwolić podzielić się radością z ujrzanego, opowiedzieć co widziałem i o swych wrażeniach.

30 lat temu myśleli, czy wpuszczać Papieża Jana Pawła II do Ojczyzny, czy nie; ksiądz Stanisław Ryżko z małej parafii pod Pińskiem nie puścili na spotkanie ze Świętym Ojcem, a ja jego widziałem i jadę tam, mogę już pokłonić się u jego grobu.

Komfortowy autokar, polscy kierowcy, którzy zjeżdżali Europę wzdłuż i wszerz, ksiądz Jerzy Steckiewicz i ks. Władysław z parafii w Bagrationowsku kierują marszrutą.

Granica zabrała około godziny czasu, była pierwszą i ostatnią. Jak to tak? Gdzie zniknęły punkty kontroli, przejścia graniczne, szlabany, drut kolczasty, strefa graniczna, wieżyczki strażnicze, pogranicznicy i ich psy.... Nawet nie ma pasu neutralnego. Jesteśmy do tego nieprzyzwyczajeni, wszystkie drogi są otwarte, można iść, jechać dokąd chcesz, ciebie już nikt nie zatrzymuje. Często prosił się przewodnika, żeby ogłaszać, kiedy przekraczamy granice i trafiaamy z jednego kraju do następnego.

Nie trzeba nawet zatrzymywać się. Wszystkie przystanki były tylko dla opłacenia drogi, ale za takie drogi trzeba płacić, utrzymują je w stanie idealnym; wszystko jest równe, proste, wszystko wygładzone jak żelazkiem.

Polska, Niemcy, Austria. Dwie doby w podróży, i jesteśmy we Włoszech. Mijają drogowskazy Warszawa – 200 km, Berlin – 36, Poczdam – 50, a wszystko chce się zobaczyć, być tak blisko, być

obok, ale my mamy cel, i ruszamy do niego.

Weronę – pierwsze miasto włoskie, które nas spotkało. Msza święta w świątyni św. Łukasza (XII w.). Bardzo miło, że o nas wiedzą, przekazują pozdrowienia, podarunki, że są wspólni znajomi.

W marcu minęło 8 lat jak zmarł ojciec Bernardo Antonini. Bardzo aktywnie trwa proces zaliczenia go w poczet Świętych. We Włoszech są zebrane wszystkie niezbędne materiały i zbierają się odprawić delegację do Kazachstanu do Karagandzkiej Eparchii, gdzie służył w czasie swych ostatnich lat życia.

Monsiior Bernardo Antonini odwiedzał Kaliningrad i Sowietów. 26 czerwca możemy obchodzić 55. rocznicę kiedy został księdzem, i był nim do ostatnich swych dni. Nam jest miło, że mieliśmy możliwość słuchać i czytać jego kazania.

35 lat temu otrzymał w Papieskim Uniwersytecie Biblijnym stopień licencjata z Świętego Pisma i czytał referaty na Wydziale Teologii im. Św. Zenona w Weronie.

Ojciec Bernardo był założycielem i redaktorem Wyższego Duchownego Seminarium "Maria – Królowa Apostołów" w Sankt-Petersburgu, założycielem miesięcznika "Światło Ewangelii".

10 lat temu był przewodniczącym komisji "Jubileusz-2000", koordynował prowadzeniem imprez świątecznych w całej Rosji. To znaczy, że jego zna cała Rosja, kocha i poważa.

W pobliżu od Werony spoczywa jego ciało, lecz dzieło jego żyje.

Wycieczka po Weronie, która jeszcze w I w. przed narodzeniem Chrystusa była osiedlem municypalnym i osłaniała się murami obronnymi. Plan miasta – to "szachownica". Arena, brama, łuki tryumfalne z marmuru werońskiego pozostawiają wrażenia.

Arena jedna z pierwszych i największych wybudowana w przybliżeniu przez 50 lat przed budową Koloseum, w której mieści się około 30 000 widzów. 1235 lat temu Weronę podbił Karol Wielki, a po jego śmierci Weronę została stolicą królestwa.

Miejskie gmachy z drobnych kamieni wyglądają oryginalnie, a jak wygląda biały i różowy marmur weroński na 30. metrowej Arenie – trudno sobie wyobrazić.

Łuk krawędzi "Lwia Paszcza" dla skarg na lichwiarzy, paszcza dla skarg na ludzi nie płacących

w terminie cła, Pałac Sądów i Pałac Sprawiedliwości, dom Romeo i Julii ze znanym balkonem. Mnóstwo kościołów, gmachów historycznych, mosty, sad, muzeum, wybitne osobistości i wiele innych rzeczy, których nie jest możliwe obejrzeć przez kilka godzin pobytu.

Mamy cel, ruszamy do niego, a po drodze do Turynu mieliśmy przystanek w Mediolanie. Zamek Sforzów, Katedra od widoku której zapiera dech, trzeci na świecie kościół o wymiarze 108 m. wysokości, na szczycie Madonna, a dokoła jej – 3 500 figur, 500 lat trudu. Wspaniały widok z góry, wewnątrz też można zgubić się: 92x157 metrów z ogromnymi kosztownymi witrażami na 1 700 metrach kwadratowych – ponad 3 600 postaci.

Galeria Vittorio Emanuela II z wejściem przez okazałą bramę triumfalną. Sklepienia Galerii – ze szkła i żelaza, pokryty pasaż Galerii o długości 200m. prowadzi do placu Della Skala, w którym mieści się wszystkim znany teatr La Scala z salą z czerwonym aksamitem i z połączanymi fryzami na 2 015 miejsc.

Mnóstwo osobliwości, lecz ciągnie nas do Katedry i dalej do celu.

Każde miasto ładniejsze od drugiego, zdaje się, że po tym co widzieliśmy, nic już nas nie może zadziwić. Noc pod Turynem, deszcz, a my znajdujemy się już od Całunu Turzyńskiego jakieś 4...5 m. Dwie, trzy minuty wstrzymałyśmy oddech, za nami kolejka, trzeba wychodzić.

Przez 150 lat – to trzecie wystawienie płótna w Świątyni. My jesteśmy szczęśliwi, że jest możliwość pobyć w świątyni, zobaczyć i pomodlić się z odległości ok. 20 metrów.

Czy naprawdę zasłużyłem możliwości ujrzenia, za co mnie taka wdzięczność.

W górnym w prawym rogu Płótna widoczny brak kawałeczka. W kwietniu 1988r. został pobrany dla badania naukowego.

Kto widział, temu nie potrzebne są dowody, nie potrzeba więcej ciąg, a główny argument, że tkawina nieco młodsza, mnie nawet cieszy, że proces zniszczenia, zółknięcia wstrzymał się lub nawet poszedł w stronę odwrotną. To co widzieliśmy wiarę naszą wzmocniło.

c.d.n.

Władimir Juszkiewicz

Tłumaczenie Kl. Ławrynowicz



Międzynarodowa przygoda drużyny piłki nożnej „Primorsk”

Nasza drużyna już długo z niecierpliwością czekała na ostatnie dni czerwca, na które planowano uczestnictwo w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski TAXI. Jest to coroczna impreza sportowa, w tym roku została ona połączona z obchodami dnia Golczewa, miejscowości w województwie zachodniopomorskim, która gościła nas przez te trzy niezapomniane dni. Nasza drużyna wzięła udział w rozgrywkach w piłce nożnej.

Po długich przygotowaniach – sprawy wizowo-paszportowe załatwione, walizki spakowane, strój drużynowy przygotowany – pełni emocji i oczekiwania wsiedliśmy do autokaru i ruszamy z Primorska. W ten sposób nasza piłkarska drużyna „Primorsk” wyruszyła z rodzimych stron. Po przekroczeniu granicy patrzą na nas duże billboardy reklamowe w innym języku, widnieją inne ceny na stacjach paliw, dookoła słychać inną mowę, wszystko jest tak fascynująco inne, a przejechaliśmy nie całe 150 km, przed nami jeszcze daleka droga wzdłuż wybrzeża do zachodnich granic Polski. Do

podarzy, na czele której stanął burmistrz Golczewa Andrzej Danieluk, a drużyną gości, którą poprowadził burmistrz Primorska Igor Kowal. Imprezie towarzyszyły prawdziwe sportowe emocje, prawdziwe kibicowanie, tu nie

O godzinie 11.00 na boisku piłkarskim odbyło się oficjalne spotkanie. Pani sołtys powitała nas chlebem i solą pod dźwięki ludowej muzyki. Swoją obecnością zaszczyciła obecnych zawodników i mieszkańców Posel na Sejm

zawodnicy obu ekip rozegrali mecz. Oprócz pucharu otrzymaliśmy coś ważniejszego – wspaniałe emocje, poznaliśmy fantastycznych ludzi i mamy nadzieję, że to nie ostatnie spotkanie z naszymi nowopoznanymi sportowymi przyjaciółmi z Polski.

W tym celu zostało podpisane stosowne porozumienie o współpracy pomiędzy Osowym i Primorskiem w dziedzinie sportu.

W tym miejscu chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania dla Pana Andrzeja Szafrana, współorganizatora imprezy, za zaproszenie, oraz dla Pana Henryka Nosela, przewodniczącego organizacji polonijnej z sąsiedniego Bałtyska za pomoc w organizacji wyjazdu. Śmiało możemy twierdzić, iż ten wyjazd zapoczątkował nowy etap w historii naszej drużyny, oraz że tę prawdziwie międzynarodową przygodę zaliczamy do udanych.



Zastępca burmistrz Primorska Irena Rezmier, współorganizatorzy imprezy Andrzej Szafran i Ryszard Zagorski

możemy nie pochwalić się i nie podziękować naszym kibicom, którzy dodawali nam sił i chęci rywalizacji. A wieczorem czekał na nas, jak dowiedzieliśmy się na miejscu, tradycyjny polski odpoczynek z ogniskiem, grilowaniem oraz tańcami do białego rana.

Rozegraliśmy również mecz z drużyną WKS O s o w o .

Organizatorem spotkania była sołtys Osowa Mirosława Cwajda, a także Wiejskie Kluby Sportowe oraz Wspólny Nowogard.



Wręczenie medali uczestnikom

RP Renata Zaremba.
Po uroczystym rozpoczęciu,

Antonina Nosel
foto autora



Burmistrz miasta Primorsk Igor Kowal, uczestnicy Kapeli Rucha, poseł na Sejm RP Renata Zaremba

Golczewa dotarliśmy późno w nocy, gościnnie przywitano nas w hotelu, po męczącej podróży marzyliśmy tylko o odpoczynku, więc zapoznanie się z miastem rozpoczęliśmy dopiero następnego dnia. Okazało się, iż Golczewo liczy, podobnie jak Primorsk, około 3 tysięcy mieszkańców i jest prześlicznym miasteczkiem. Podobnie jak w Primorsku, w Golczewie też znajdował się kiedyś zamek, teraz pozostała po nim tylko wieża. Po znalezieniu tylu wspólnych cech nie mogliśmy nie pokochać tego miasta.

Na murawie w Golczewie pomimo naszej drużyny zagrały zespoły z Polski, Białorusi i Wołogdy. W ramach imprezy odbył się „Mecz Gwiazd” pomiędzy drużyną gos-

Drużyny WKS Osowo i Primorsk z Rosji





W kraju poszukiwaczy przygód

W tym roku zima wyraźnie się zatrzymała, jakby nie chciała pozbawić miłośników zimowego wypoczynku ostatnich przyjemności. Jedną z takich przyjemności dla mieszkańców naszego obwodu niespodziewanie stały się ...narty.

W ostatnich latach naraz pojawiły się trzy kompleksy turystyczne w przygranicznym regionie Oziorsk – Gołdap: jeden u nas w obwodzie i dwa w Polsce. Ciekawie byłoby porównać te obiekty zwłaszcza przed letnim sezonem, kiedy to śniegiem już nikogo się nie zwabi.

Trzeba przyznać, że nasz wciąż poważnie ustępuje obiektom polskim. Nie uwzględniając charakterystyk technicznych (choć wysokość obu polskich kompleksów jest o trzy razy większa) trzeba podkreślić, że i po przedstawieniu innych usług polskim kompleksom turystycznym ciężko dorównują "Małe bobry" pod Oziorskiem. Chatki bobrów, niewielka ferma rolnicza i trzy strusie chyba nie są zdolne do konkurencji z użytkami o 1000 i 500 hektarach (centrum sportowo-zdrowotne "Piękna Góra" rodziny Rudziewiczów pod Gołdapem i pensjonat "Sielanka" pod Wylimami) to prawdziwe safari w północnej części Mazur.



Tutaj nigdy się nie zgubisz!

kartacza" – regionalnego dania polskoliteńskiego, u nas znanego jako "capelin".

nych. Rękami gospodarzy zostało stworzone zadziwiające muzeum etnograficzne opowiadające o życiu i obyczajach Czukczów, Eskimosów i niektórych plemion indiańskich Ameryki Północnej. Każdego lata lokują się tu obozy skautowskie.

Opowieści już chyba wystarczy, żeby zachęcić do zwiedzania północnego wschodu warmińsko-mazurskiego. Dodatkowo obok znajdują się kolejne interesujące osobliwości tego rejonu – mosty w Stańczykach, piramida w Rapie i inne. Także i sam Gołdap – uznane oficjalnie uzdrowisko – jest bardzo atrakcyjnym miastem dla turystów. Co niestety trudno jeszcze powiedzieć o znajdujących się po drugiej stronie granicy – Oziorsku i Gusiewie także byłych północno-pruskich miastach.

Dmitrij Osipow

foto autora

tlum. Natalia Szmargun



"Święto kartacza" w Gołdapi

Tutaj proponuję Państwu najrozsądniejsze sposoby aktywnego wypoczynku. Przy czym cena pokrywa się z jakością oferowanych usług. Nie można również zapomnieć i o wspaniałej kuchni polskiej. Szef kuchni restauracji w "Pięknej Górze" Jacek Jakubowski jest w stanie wprost na waszych oczach stworzyć z zupełnie czystych ekologicznie produktów miejscowych istne cudo kulinarne. Żeby się o tym przekonać, trzeba pojechać do Gołdapi w pierwszy weekend sierpnia na "Święto

Chociaż po co tak długo czekać. 1 maja na wzgórzach w pobliżu pensjonatu "Sielanka" został otwarty "Zwierzyniec Mazurski" – jeszcze jeden atrakcyjny obiekt w tym mieście.

Kto już teraz pragnie przyswoić sobie egzotykę, ten śmiało może ruszać do "Republiki Ściborskiej" – chutoru z leśnymi użytkami, w pobliżu miasteczka Banie-Mazurskie, położonego trochę na północ od Puszczy Boreckiej. Mieszkają tu Dariusz i Justyna Morsztynowie z synkami, także 40 psów trzech ras północ-





LOSY POLONII W CZERNIACHOWSKU

Przez ostatnie 2 lata przestaliśmy otrzymywać jakiekolwiek informacje na temat Wspólnoty Polaków w Czerniachowsku. Prezes Zenon Dmuchowski kiedyś regularnie pisał do nas o życiu swojej organizacji, która dynamicznie się rozwijała. Od 2008 roku kontaktowaliśmy się już z nowo powstałą wspólnotą – Domem Polskim im. F. Chopina w Czerniachowsku, z którym współpracujemy do tej pory. Zastanawiając się, co się stało z panem Dmuchowskim i jego Wspólnotą, postanowiliśmy zapytać pana prezesa bezpośrednio. Dlaczego wszelki słuch o nim zaginął?

Otrzymaliśmy od pana prezesa taką odpowiedź:

„Wspólnota Polaków” została zawiązana przez Polaków miasta Czerniachowsk 5 kwietnia 2000 r. Jednogłośnie Prezesem Zarządu wybrano Zenona Dmuchowskiego, syna Marii i Józefa, urodzonego 25 kwietnia 1937 r. na terytorium II RP (m. Porozów k. Wołkowyska, woj. Białostockie). Zenon Dmuchowski posiada wykształcenie wyższe medyczne (chirurg), był (i jest obecnie) mieszkańcem Czerniachowska od 1971

roku.

Naszą organizację polonijną zarejestrowano 22.08.2001r.

Organizacja otrzymywała dofinansowanie od Stowarzyszenia Wspólnota Polska (Warszawa). Mieliśmy Pokój Polski, gdzie palił się płomyczek polskości do maja 2008 r. W tym okresie były zebrania, spotkania towarzyskie, prowadziliśmy imprezy okolicznościowe, świętowaliśmy Święta narodowe, byliśmy na wycieczkach w Wilnie, wielokrotnie na Warmii i

Mazurach, utrzymywaliśmy dobre kontakty z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Prowadzenie zebrań, odczytów, wystąpienia na imprezach były wyłącznie w języku ojczystym. Członkami Wspólnoty byli etniczni Polacy lub Polacy ze związków mieszanych. Tak było. I minęło.

Niespodziewanie, Stowarzyszenia Wspólnota Polska z siedzibą w Warszawie wiosną 2006r. poinformowała nas o pozbawieniu dofinansowania naszej

organizacji. Jako tako za skromną pomocą Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie utrzymywała się nasza wspólnota do maja 2008 r., kiedy nastąpiło samorozwiązanie, a z mojej inicjatywy w Sądzie Miejskim m. Czerniachowsk 9 kwietnia 2009r. nastąpił „pogrzeb” Organizacji, czyli jej zamknięcie, ponieważ de facto jej już nie było, a istniała ona de jure.

Płomyczek Polskości zgasł.

KRESY

Jako przesiedleńca z Grodzieńszczyzny posyłam dla ewentualnej publikacji wiersz nieznanej dziewczyny grodzieńskiej.

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Pójdę na wzgórek, aby spotkać wschód słońca,
Niech promienie obudzą moją ziemię wiosną.
Grodzieńszczyznę kochaną, najpiękniejszą na świecie,
Narodzoną przez słońce, życie wieczne i szczęście.

Tutaj dzwony usłyszysz, które dzwonią w kościele,
Znają wszystko z historii: ból, mękę, szczęście i cierpienie.

Nie powiedzą wszystkim, co tutaj się działo,
Nie powiedzą dla tego, że dzwonami się stały.

To Polacy bronili swojej ojczystej mowy,
Swego serca polskiego i swej miłej Ojczyzny,
Ja słuchałam uważnie, co mi powie przyroda,
Potem pokłon oddałam mojej ziemi pieszczonej.

Dla mnie jesteś ty święta Grodzieńszczyzno kochana,
Przepasana dokoła pagórkami, lasami,
Śpiewem ptaków wzruszona, opleciona kwiatami,
Niemnem ty ogarniona, blaskiem słońca ogrzana,

Matka Boża Najświętsza trzyma rękę nad Tobą,
Błogosławi we wszystkim tobie Jej święte słowo.
Moja mała Ojczyzno, niech Cię nikt nie zapomni,
I wiara niech zawsze cię prowadzi przed sobą.

Członek Społecznej Organizacji Wspólnota Polaków
im. Adama Mickiewicza w Czerniachowsku,
Zenon Dmuchowski



Kościół św. Brunona. Początek XX wieku.



POLSKI *Z* anegdota

LEKCJA 6 (szósta) 06: 00 6 - sześć



R o b i m y z a k u p y

Codzienne zakupy najczęściej są dla większości ludzi bardzo męczące i uciążliwe. Zdarza się jednak i tak, że zakupy sprawiają nam ogromną przyjemność i satysfakcję, gdy kupujemy coś wymarzonego, upragnionego, o czym od dawna marzyliśmy. Nie ważne, czy

jesteśmy w domu, czy gdzieś wyjeżdżamy – odwiedzamy różne sklepy codziennie. Dzisiejsza lekcja poświęcona jest zakupom i sklepom. Podane niżej zdania należy dokończyć, używając wyrazów pomocniczych, czyli zgadnąć po co chodzimy do poszczególnych sklepów.

Wyrazy pomocnicze: do sklepu rybnego, a) do sklepu spożywczego, b) do sklepu jarzynowego, c) do sklepu mięsnego, d) do sklepu monopolowego, e) do sklepu papierniczego, f) do sklepu komputerowego, g) do salonu optycznego, h) do sklepu obuwniczego, i) do sklepu

muzycznego, j) do sklepu motoryzacyjnego, k) do sklepu odzieżowego, l) do sklepu zoologicznego, ł) do sklepu meblowego, m) do sklepu sportowego; n) do apteki, o) do drogerii, p) do Jubilera, r) do cukierni, s) do księgarni, t) do kwaciarni, u) do antykwariatu.

Wstaw odpowiedni wyraz, wzór: *Po rybę idziemy do sklepu rybnego.*

1. Po mięso idziemy...
2. Po ubrania pójdziemy...
3. Po meble idziemy...
4. Po rower, rolki i narty pójdziemy ...
5. Po obuwiu idziemy...
6. Po słodycze pójdziemy ...

7. Po nowe książki idziemy ...
8. Po stare, używane książki idziemy ...
9. Po napoje alkoholowe pójdziemy ...
10. Po kwiaty idziemy ...
11. Po papier do drukarki

- lub po zeszyty idziemy...
12. Po kosmetyki idziemy...
13. Po leki i tabletki idziemy...
14. Po komputer pójdziemy...
15. Po jedzenie idziemy...
16. Po kolczyki i pierścionki idziemy ...

17. Po rybki i papugi idziemy...
18. Po skrzypce, fortepian, flet pójdziemy ...
19. Po okulary, soczewki idziemy ...
20. Po części samochodowe pójdziemy ...
21. Po warzywa idziemy...

U ś m i e c h n i j s i ę ☺ !

Dwóch policjantów wchodzi do księgarni.
- Czy jest „Pan Tadeusz”?
- Panie Tadeu, przyszedł po pana, - woła ekspedientka.

Przychodzi blondynka do księgarni i mówi:
- Poproszę coś intelektualnego, pobudzającego do myślenia.
- Może Kafkę?
- Dziękuję, niedawno piłam.

W sklepie odzieżowym jedna z klientek grymasi:
- Chciałabym kupić sukienkę w kolorze kawy z mlekiem!
Ekspedientka:
- Z cukrem czy bez?

Przychodzi dinozaur do sklepu spożywczego i mówi:
- Poproszę 10 ton bananów, 5 ton pomarańczy, 3 tony jabłek i 200 worków ziemniaków.
Zdziwiony sprzedawca pyta:
- Dlaczego kupuje pan dziś tak mało?
- Lekarz zalecił mi dietę.

Przychodzą dwie kobiety do sklepu. Jedna mówi:
- Poproszę zeszyt w kółka.
Sprzedawca na to:
- Niestety, ale nie ma takich zeszytów. Są tylko w kratkę, w linię lub czyste.
Klientka odchodzi, a druga na to

mówi:
- Ale ona głupia, chciała zeszyt w kółka.
- No cóż, - mówi sprzedawca, - różni są ludzie. No ale co dla pani?
- Poproszę globus Krakowa.

Kobieta w drogerii.
- Czy są perfumy o zapachu komputera?
- Zapachu... czego???
- Komputera, chciałabym, aby mąż bardziej zwracał na mnie uwagę.

Blondynka wybrała się do sklepu muzycznego. Przychodzi, rozgląda się dłuższy czas, a następnie zwraca się do sprzedawcy:
- Myślę, że się zdecydowałam. Proszę tę dużą czerwoną trąbkę i ten śliczny akordeon spod ściany.
Sprzedawca patrzy na blondynkę z politowaniem i mówi:
- Gaśnicę mogę pani sprzedać w ostateczności, ale jeśli chodzi o kaloryfer to nie ma mowy!

Klucz > str. 8

Natalia Daniłowa

Litwa

Hamburg dla Solecznik

Od blisko dziesięciu lat każdego roku do Domu Dziecka w Solecznikach dociera pomoc charytatywna z Hamburga. Są to ubrania, środki czystości, przybory szkolne, artykuły spożywcze zebrane podczas tygodniowej akcji przy miejscowym kościele. Ofiarodawcami są parafianie, a organizatorem kwesty jest Piotr Mazur. Ten był olsztynianin, obecnie

zamieszkały w Hamburgu, nigdy nie był na Litwie, jednak dowiedziawszy się o polskim domu dziecka w Solecznikach podjął się organizowania kwesty na rzecz pokrzywdzonych przez los dzieci. W czerwcu Piotr Mazur wraz z małżonką Ireną odwiedził Dom Dziecka w Solecznikach. Gości przywitała dyrektor placówki Oksana Obłoczyńska, która oprowadzając po Domu Dziecka przedstawiła sytuację placówki i jej wychowanków.



Podczas spotkania z pracownikami Domu Dziecka Piotr

Mazur opowiedział o sobie oraz zapewnił o dalszej pomocy placówce. W spotkaniu wziął też udział były dyrektor Domu Dziecka Antoni Jankowski.

(mak)/salcininkai.lt/Kresy/pl
fot. salcininkai.lt

AKTUALNOŚCI



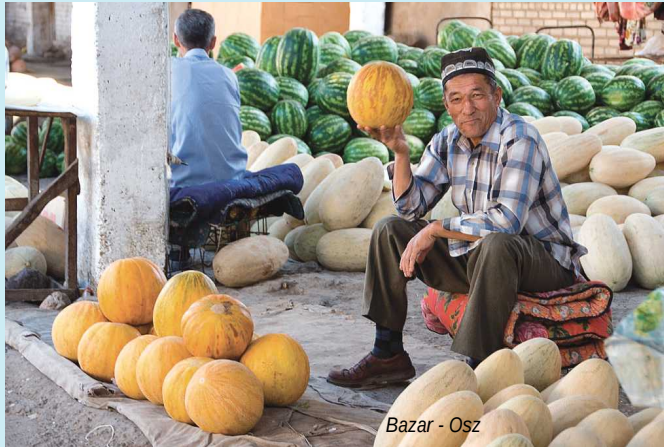
AKTUALNOŚCI

Kirgistan

Misjonarz apeluje o pomoc dla polskiej rodziny

O pomoc dla polskiej rodziny mieszkającej w Oszu w Kirgistanie zwrócił się na łamach Radia Watykańskiego pracujący w tym kraju jezuita, Damian Wojciechowski.

Polski misjonarz przypomniał, że w południowej części kraju, w Oszu i Dżalalabadzie w połowie czerwca doszło do krwawych starć między Kirgizami a Uzbekami. W ich wyniku życie straciły setki osób. W całym kraju odbyło się referendum konstytucyjne, które ma zdecydować o dalszym losie tymczasowej głowy państwa Rozy Otunbajewej, która doszła ona do władzy w wyniku



Bazar - Osz

obalenia dotychczasowego prezydenta kraju Kurmanbeka Bakiyewa. Odbywało się ono w obe-

čności żołnierzy i transporterów opancerzonych. Jezuita podkreśla, że mieszkają ca w Oszu pol-

ska rodzina państwa Rodziewiczów przeżyła w minionych dniach bardzo dramatyczne doświadczenia. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, które w ich wyniku oraz z powodu utraty miejsca pracy chciałyby wyjechać do Polski. Teraz w Oszu są bardzo ciężkie warunki życiowe. Rodziewiczowie w ogóle nie widzą perspektyw życia tam dalej. Dlatego szukają jakiejś gminy w Polsce, albo osób życzliwych, które by przyjęły tę rodzinę.

Osoby mogące pomóc proszone są o kontakt na adres Damian Wojciechowski SJ, Dżalalabad, Południowy Kirgistan (kontakt: dwojciec@jezuici.pl).

KAl/Kresy.pl

Białoruś

Wieści z Brasławia

Zjednoczenie Społeczne „Polska Macierz Szkolna” Oddział w Brasławiu już po raz czwarty zorganizował konkurs ortograficzny.

Konkurs ortograficzny

W konkursie udział wzięli uczniowie i osoby dorosłe z rejonu brasławskiego, a także Postaw i Głębokiego. Pomimo trudnego tekstu dyktanda, większość uczestników miała dobre i bardzo dobre wyniki.

Były osoby, które nie zrobiły ani jednego błędu. Są to: Wiktoria Olchowka (Brasław), Alena Pietkiewicz (Karasino), Paweł Jarmuszewicz (Widzy)

Walery Pupkiewicz (Postawy) Mikołaj Kosiński (Głębokie) Aleksandra Kordas (Głębokie). Zwycięzcy konkursu ortograficznego otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Jubileusz Chopina

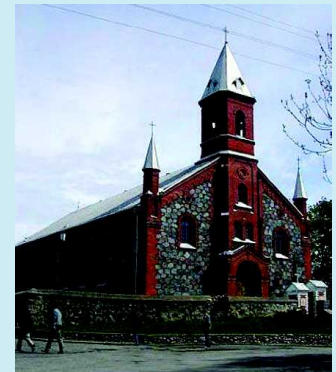
Z okazji ogłoszonego Roku Chopinowskiego Brasławski Oddział PMS zorganizował także regionalny konkurs rysunkowy. Zgodnie z regulaminem konkursu prace uczestników były wykonane w różnych technikach plastycznych i przedstawiały życie i twórczość światowej sławy kompozytora. Spośród dużej ilości prac konkursowych jurorzy wytypowali te najlepsze,

autorkami których były: Diana i Snieżana Naradowsky (Widzy), Maria Chaniak (Widzy), Ala Pietkiewicz (Karasino).

Życie i twórczość Elizy Orzeszkowej

Pod taką nazwą w Brasławiu odbył się również konkurs literacki z okazji 100. rocznicy śmierci pisarki. Nie tylko postawa społeczna Elizy Orzeszkowej, jej twórczość literacka, ale i miłość do ojczyzny, ciekawość legend i podań swojego kraju zostały przybliżone uczniom podczas przygotowań konkursowych. Najlepsze wyniki w zawodach uzyskali: Aleksy Jurgiel, Oleg

Wałkowicz, Denis Chrapowicki, Dasza Sinkiewicz, Tatiana Rysiewa, Tania Wojciechowicz. (mak)/(PMS Grodno)/Brasław



Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Brasławiu

(ze str. 7)

K I U C Z : 1 - c, 2 - k, 3 - t, 4 - m, 5 - h, 6 - r, 7 - s, 8 - u, 9 - d, 10 - t, 11 - e, 12 - o, 13 - n, 14 - t, 15 - a, 16 - p, 17 - l, 18 - i, 19 - g, 20 - j, 21 - p

Открыта подписка на газету „Голос с Преголи”.

Подписной индекс – 00710.

216 руб. – стоимость подписки на полгода, 36 руб. – стоимость подписки на месяц (получение через газетно-журнальные киоски „Пресса”, а также с доставкой по указанному адресу для юридических лиц и по месту работы индивидуального подписчика).

1. Выбрать способ получения издания, позвонив (4012) 53-50-81, 46-02-73, 53-69-60.

2. Оформить подписку по телефонам (см. выше) или на сайте WWW.podpiska39.ru (в разделе „Каталоги СМИ”, „Рекомендуем”).

3. Оплатить подписку.

Внимание!

При оформлении подписки на подписном абонементе обязательно следует указать ФИО, телефон подписчика и номер киоска „Пресса”, в котором Вы планируете получать газету.

Teraz jest możliwa prenumerata pisma „Głos znad Pregoly”.

Kod prenumeraty – 00710.

Koszt prenumeraty na pół roku – 216 rubli, na miesiąc – 36 rubli (odbiór przez kioski „Pressa”, a także z dostarczeniem pod podany adres dla osób prawnych i na miejsce pracy indywidualnego prenumeratora).

Żeby zaprenumerować pismo, należy:

1. Wybrać sposób odbioru pisma, dzwoniąc pod nr tel.:

(4012) 53-50-81, 46-02-73, 53-69-60.

2. Zaprenumerować pismo, dzwoniąc pod ww. nr tel. lub na stronie

WWW.podpiska39.ru (rozdział „Katalogi SMI”, „Polecamy”).

3. Opłacić prenumeratę.

Uwaga!

Na druku obowiązkowo należy podać imię i nazwisko, numer telefonu osoby prenumerującej i numer kiosku „Pressa”, w którym planują państwo odbierać gazetę.

GŁOS
ZNAD PREGOŁY

Adres w Internecie: <http://www.glos-znad-pregoly.org>

Pечат: Типография ООО „СИБАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулоч, 17. Тираж 500 экз. Заказ 075.

Редация не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.

„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.

Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”,

свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.

Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.

Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87.

e-mail: alavrinovi4@gmail.com, glos.znad.pregoly@plusnet.pl